

Stacje diagnostyczne: wyższe opłaty dla "spóźnialskich"

Data publikacji: 6.11.2018 7:30

Rząd przyjął zmiany, w związku z którymi „spóźnialscy” kierowcy zapłacą więcej na stacjach diagnostycznych. Zgodnie z nowelizacją prawa o ruchu drogowym, kierowcy, którzy nie stawili się w porę do przeglądu technicznego pojazdu, będą musieli zapłacić nawet 50% więcej za pieczętkę w dowodzie rejestracyjnym.



fot. arc.ox.pl

Rada Ministrów przyjęła projekt nowelizacji przepisów o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw. Jedną z najpoważniejszych zmian, związanych z wprowadzeniem nowych przepisów, będą kary dla spóźnialskich kierowców. Badanie techniczne, które zostanie przeprowadzone 45 dni po terminie, będzie o 50% droższe, w związku z czym kierowcy zapłacą za taki przegląd 147 złotych. Zgodnie z szacunkami osób, odpowiedzialnych za wprowadzenie zmian, z taką karą spotkają się kierowcy ponad 1,5 miliona pojazdów, którzy zapominają o terminowym stawieniu się na stacji diagnostycznej. Ma się to przełożyć na dodatkowy wpływ środków w wysokości ok. 76 milionów złotych rocznie.

To jednak niejedyne zmiany, które ma wprowadzić nowelizacja. Aktualnie to starosta sprawuje nadzór nad stacjami diagnostycznymi, znajdującymi się w powiecie. To on odpowiada również za organizację i funkcjonowanie systemu, którego celem jest zapewnienie dostępności i odpowiedniej jakości badań technicznych. Po wprowadzeniu nowych przepisów, kompetencje te przejmie Transportowy Dozór Techniczny, jednostka podlegająca ministrowi infrastruktury.

Zmiany, zdaniem osób odpowiedzialnych za przygotowanie nowych przepisów, są konieczne, ze względu na obecny brak przejrzystości rejestrów, dotyczących stacji diagnostycznych. W Polsce znajduje się prawie 5 tysięcy stacji diagnostycznych, nad którymi nadzór sprawuje 380 starostów. W związku z tym istnieje 380 rejestrów stacji. Zmiany spowodują, że powstanie jeden rejestr, w którym znajdą się wszystkie dane, uzyskane ze wszystkich stacji diagnostycznych. Dyrekcja TDT zyska też kompetencje prowadzenia diagnostów z uprawnieniami do prowadzenia przeglądów technicznych. Stacje zostaną obciążone opłatą, która ma zostać przeznaczona na poprawę funkcjonowania systemu badań technicznych pojazdów. Aktualnie nie jest znana jej wysokość, ma być ona zależna od wysokości przychodów, pochodzących z dodatkowych opłat za przeglądy wykonywane po terminie.